

## Załącznik dodatkowy nr 1

### *KSIĄDZ BRONISŁAW MARKIEWICZ*

Urodził się 13 lipca 1842 r. w Pruchniku k. Jarosławia w średnio zamożnej, wielodzietnej rodzinie, trudniącej się rolnictwem i kupiectwem.

Po ukończeniu szkoły elementarnej, w rodzinnej miejscowości, rozpoczął naukę w gimnazjum w Przemyślu. Młody Bronisław pełen zapału, zdolności i wiary w Boga wkroczył teraz w świat przeniknięty innymi wartościami niż te, które wyniósł z domu rodzinnego. Nauka o mitologii greckiej i rzymskiej stawiała przed nim pytanie: czy wiara nie jest jednym z mitów religijnych? Wątpliwości te potęgowały wykłady z filozofii i pedagogiki.

O tym ważnym wydarzeniu po latach opowiedział ks. Markiewicz swoim wychowankom: „Był wtedy czas, że już prawie byłem bez wiary. Chciałem się dostosować do poglądów moich profesorów i kolegów. Ale odczułem jakąś pustkę w duszy i niezadowolenie. To mi dawało dużo do myślenia i niepokoiło mnie. Jednego wieczora po nauce ukląknęłam, jak niegdyś w domu rodziców i zacząłem się modlić w te mniej więcej słowa: «O Boże niewidzialny, jakże szczęśliwym czułem się w mych latach dziecięcych, gdy bez żadnej wątpliwości klękałem codziennie do modlitwy i nazywałem Cię Ojcem: Ojciec nasz, który jesteś w niebie Dziś ludzie uczeni mówią mi, że Boga nie ma, a prawdy religijne nie są zgodne z rozumem. Ja bym jednak nie chciał w tak ważnej rzeczy pobłądzić, nie chciałbym odmówić Ci posłuszeństwa. Jeżeli rzeczywiście jesteś i rządzisz niebem i ziemią daj mi łaskę, abym Cię poznał i ukochał całym sercem...». Bóg dobry wysłuchał mnie. Już na drugi dzień odprawiłem spowiedź z całego życia i od tamtej pory nie miałem już wątpliwości co do wiary". W tej wypowiedzi widać głębokie korzenie religijne, które niewątpliwie zaowocowały przezwyciężeniem pokusy i wyjściem z kryzysu.

Kierując się młodzieńczymi ambicjami chciał zostać profesorem, albo wojskowym. Jednak te plany pokrzyżowało mu niezwykle spotkanie z „Aniołem Polski". 3 maja 1863 r. 16-letni chłopiec, przypadkowo spotkany, wpadł jakby w zachwycenie i przepowiadał wojnę francusko-niemiecką w 1871r., twarde rządy Bismarcka, prześladowanie Kościoła w Niemczech i w innych krajach. Mówił o wielkiej wojnie, która wybuchnie z początkiem XX wieku, że Polska doczeka się lepszej przyszłości, odzyska swój byt polityczny, że Bóg da naszemu narodowi wielkich i świętych mężów, przez których oczy całego świata zwrócą się na nas, a co najważniejsze, że Polska da światu wielkiego papieża. Mówił też o pewnym kapłanie, o jego pracy wśród ludu, więźniów, dziatwy. Przepowiadał, że kapłan ten uda się na południe do wielkiego męża Bożego, a gdy stamtąd powróci osiadzie na parafii pod Karpatami, zgromadzi naokoło siebie młodzież, pobuduje domy, założy stowarzyszenie zakonne i rozszerzy swą działalność w Polsce i poza Polskę.

Pod wpływem tej przepowiedni, którą Markiewicz odniósł do siebie, w tym samym roku wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu, by zostać kapłanem.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich - 15.09.1867r. - podejmuje pracę duszpasterską kolejno w parafiach: Harta, Przemyśl, Gać, Błazowa. .

Wszędzie daje się poznać jako gorliwy kapłan, społecznik, pochylający się głównie nad biedotą. W formach pracy duszpasterskiej wyprzedza swoją epokę. Szczególną opieką otacza dzieci i młodzież.

20.10.1882r. zostaje powołany do Seminarium Duchownego w Przemyślu na profesora homiletyki i teologii pastoralnej.

Po trzech latach - 10.11.1885r. - wyjeżdża do Włoch, aby wstąpić do zakonu zajmującego się opuszczoną młodzieżą i duszpasterstwem wśród biednego ludu. Dociera do Turynu, gdzie spotyka się z ks. Janem Bosko i prosi go o przyjęcie do Zgromadzenia

Salezjańskiego. 1.01.1886r. rozpoczyna nowicjat, a 25.03.1887r. składa śluby zakonne na ręce ks. Jana Bosko.

Od tej chwili nurtuje go myśl przeszczepienia dzieła ks. Bosko na ziemię polską, gdyż wiedział jak bardzo tu jest potrzebna tego rodzaju działalność.

W marcu 1892 roku wraca do Polski i obejmuje parafię Miejsce na Podkarpaciu, gdzie obok pracy parafialnej zajmuje się wychowaniem dzieci i młodzieży opuszczonej organizując jednocześnie, na wzór ks. Jana Bosko, zakłady wychowawcze.

W 1897 roku odłącza się od Zgromadzenia Salezjańskiego i tworzy nowe zakłady, dając w ten sposób początek Towarzystwu Powściągliwość i Praca, a przez to podwaliny pod nowe zgromadzenia. Od 1902 roku patronem tworzącego się dzieła zostaje wybrany św. Michał Archanioł.

Dzięki pomocy dobrych ludzi powstał w Miejscu Piastowym dom dla chłopców, zorganizowano warsztaty, w których młodzież zdobywała zawody: krawca szewca, stolarza, ślusarza introligatora, drukarza czy młynarza. Z czasem zakłady stały się sławne. Niektórzy uczniowie zakładali kolejne tego typu domy w Pawlikowicach i Warszawie. W pracy wychowawczej pomagali ks. Bronisławowi młodzi chłopcy, którzy po odbyciu odpowiedniej nauki stawali się wychowawcami i kapłanami, a także dziewczęta, późniejsze Siostry Michalinki.

Założyciel nie doczekał chwili zatwierdzenia nowego zgromadzenia, zmarł bowiem 29 stycznia 1912 roku. Jednak zasiane przez niego ziarno przyniosło i przynosi obfity plon.

29.09.1921 r. nastąpiło kościelne zatwierdzenie Zgromadzenia św. Michała Archanioła gałęzi męskiej, a 21.08.1928r. zatwierdzenie gałęzi żeńskiej - Sióstr Michalitek.

16.01.1958r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny ks. Bronisława Markiewicza, a 19 czerwca 2005 został ogłoszony błogosławionym.